

Kochanie

*Jest to marzenie wielkiej rzeszy tego świata,
Więc partner od młodości za wybranką lata.
I skąd taki zapal, jak nikt go tego nie uczył,
A on długie godziny z sympatią się włóczył.*

*Kaziu powiedz, czy ty czasu nie marnujesz,
I czy chociaż raz na wieczór ją pocałujesz?
Mamo nie porównuje się miłości z przygodą,
Którą można skończyć po umyciu ciała wodą.*

*A nasza miłość jest w sercach już głęboko,
Więc po szczeblach wspinamy się wysoko.
I nie zabiegam nawet o słodki pocałunek,
My lubimy szczerłość i życzliwy szacunek.*

*Oj Kaziu, Kaziu, ja nie chcę zniechęcać ciebie,
Bo mój też obiecywał mi gwiazdki na niebie.
Ale nadeszła chmura, i tak było już do końca,
A ja wokół męża nie ujrzałam promyka słońca.*

*Może kochanie jest sztuką, jak Wisłocka pisała,
I nie potrzebnie, gdyż ten dar natura nam dała.
Tak bardzo kochali Polskę wysiedleni na wschód,
Gdy ich los był zagrożony a dokuczał mróz i głód.*

*Marzyli by rankiem złapać się promienia słońca,
I stanąć w Polsce, żeby doczekać cierpień końca.
Szalenie można kochać zdrowie, nawet utracone,
Lub inne dobre czyny, które będą nam policzone.*



*Kowalski kochał żonę z dużym wigorem,
A kowalska romansowała z dyrektorem.
Październik 2013r. Leonard*



